OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, piątek 5 grudnia 1924 Nr. 273

NOWY DZIENNIK

Adres reda[...]ministracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu [...]o czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.630.
Wszelkie [...] należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komu[...]słane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Rękopisów [...]ya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redakt[...]zelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15. nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej.

Polityka jednego skrzydła.

Kraków, 4 grudnia

(sn) Referent budżetowy poseł J. Zdziechowski wygłosił w ubiegłym tygodniu w Sejmie bardzo ciekawe przemówienie, w którem kilkakrotnie z wielkim naciskiem podniósł konieczność uzyskania znacznych kredytów zagranicznych, stwierdzając wręcz, że „naprawa gospodarcza bez przypływu kapitałów zagranicznych jest nie do osiągnięcia“. Słowa te śmiałe, nabierają tem większej wagi, że wygłosił je właśnie główny referent budżetowy, a więc niejako reprezentant poglądów Sejmu (a pośrednio i społeczeństwa) na politykę rządu.

W przemówieniu tem zastosował p. Zdziechowski dobre porównanie mówiąc, że reforma walutowa w Polsce opiera się tylko na jednem skrzydle — to jest skrzydle finansowem, podczas gdy drugie skrzydło, to jest skrzydło gospodarcze, poważnie szwankuje. Słusznie też referent budżetowy zaznaczył, że stan taki jest bezwzględnie niewystarczający. Niestety, jednostronność polityki rządowej idzie jeszcze dalej, niż to uważa p. Zdziechowski. W obrębie bowiem tego jednego skrzydła finansowego nietrudno wyróżnić dwie grupy, na których bardzo nierównomiernie spoczął ciężar reformy walutowej. Mamy oczywiście na myśli wieś i miasto. Pisaliśmy już niejednokrotnie i wykazywaliśmy za pomocą urzędowej statystyki, że obciążenie miast jest nieproporcyonalnie wysokie, a natomiast obciążenie wsi niestosunkowo niskie ze stanowiska ich wzajemnej siły gospodarczej. Okazuje się jednak, że i tego jest panom agraryuszom za mało, że chcieliby swe uprzywilejowanie jeszcze rozszerzyć do najdalszych granic.

Znamiennym symptomem tej tendencyi jest niedawna rezolucya Senatu, która jakoś uszła uwagi publiczności. Mianowicie na wniosek sen. Steckiego uchwalił Senat rezolucyę, wzywającą rząd do przedłożenia noweli do ustawy o podatku majątkowym w celu zmniejszenia kontyngentu podatkowego rolnictwa na koszt przemysłu i handlu. Za rezolucyą tą głosowali także polscy przedstawiciele przemysłu i handlu, który w nieoczekiwany i wprost nieprawdopodobny sposób znaleźli się w tej sprawie, tak żywo ich obchodzącej, w towarzystwie Piasta i agrarnych żubrów endeckich. Przeciw tej rezolucyi głosowało Wyzwolenie, PPS i mniejszości narodowe przy abstynencyi Niemców.

Bardzo charakterystyczne są dotychczasowe wyniki wymiaru podatku majątkowego. Oto wielki przemysł i handel, w zeznaniach swych pokrył w zupełności kontyngent, wynoszący dla przemysłu i handlu 316 milionów złotych, handel drobny i zawody wolne, dla których kontyngent wynosi 125 milionów złotych, wykazały w zeznaniach swych blisko 60 milionów złotych. Własność ziemska w dotychczasowych zeznaniach wykazała tylko sumę 133 milionów zł., czyli pokryła zeznaniami zaledwie czwartą część przypadającego na nią kontygen tu w kwocie 500 milionów złotych.

Sen. Stecki oczywiście starał się wykazać, że wartość majątku rolnego w Polsce została oszacowana zbyt wysoko. Pamiętamy jednakże dobrze targi w komisyi i na plenum sejmowem przy uchwalaniu podatku majątkowego i wiemy, że w drodze ustępstw dla rolniczej większości Sejmu przyjęto wówczas znacznie niższą wartość własności rolnej, niż to wykazała statystyka. Nic dziwnego, że sen. Stecki doszedł w swych obliczeniach do mniejszego rezultatu, skoro jako wartość hektara gruntu przyjął kwotę 460 zł, podczas gdy w rzeczywistości wartość ta jest z reguły znacznie wyższa.

Być może, że s[...]ta podatku majątkowego poł[...]ona jest dl[...] większych właścicieli ziemskich ze znacznemi trudnościami ze względu na brak płynnej gotówki. Czyż jednak lepszem jest położenie drobnego rzemieślnika, którego majątek według obecnej praktyki władze skarbowe oceniają w takiej wysokości, jaka odpowiada gospodarstwu 20-hektarowemu, lub kupca 4 kategoryi, który rzekomo posiada majątek odpowiadający obszarowi 50 hektarów — niestety tylko według szacunku władz skarbowych? Położenie kupca lub rzemieślnika jest wszakże bez porównania gorsze, bo gotówka, którą musi wpłacić do kasy skarbowej, to jego jedyne źródło zarobkowania, podczas gdy rolnikom zostaje jeszcze zawsze grunt!

Spodziewać się należy, że rząd pominie milczeniem te nowe zakusy warstw agrarnych uzyskania dalszych przywilejów podatkowych. Musi on wszakże uznać, że dalsze obciążanie tego jedynego skrzydła, na którem zawisły dziś losy reformy walutowej a pośrednio i egzystencya państwa, musiałoby się skończyć jego złamaniem. W każdym razie reprezentacya ludności miejskiej w Sejmie musi się mieć na baczności!

V. Zjazd krajowy Org. Syońskiej Małopolski zach. i Śląska w Tarnowie.

W niedzielę, dnia 7 grudnia br., o godzinie 9.30 rano punktualnie rozpocznie się w Tarnowie w sali Stow. „Safa Berura“ Zjazd krajowy Org. Syońskiej Małopolski Zach. i Śląska z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — Poseł Dr Thon
2) Sprawozdanie ogólne (Org. K. K. L., Keren Hajesod) Dr. O. Herschdoerfer
3) Sprawozdanie kasowe — Dr M. Spiegel.
4) Sprawozdanie Komisyi Palestyńskiej, Inż. B. Zimmermann.
5) Obecna sytuacya w Syonizmie. Poseł Dr Thon.
6) O jednolitą Organizacyę Syonistyczną w Polsce, Dr Sz. Feldblum,
7) Wybór Egzekutywy i Rady Centralnej,
8) Wnioski i ewentualia.

Zjazd będzie trwał przez cały dzień niedzielny i przez noc z niedzieli na poniedziałek.

Nowy zamach na byt tysięcy rodzin żydowskich.

Przed cofnięciem koncesyi szynkarskich i trafikarskich. Koło Żydowskie na straży.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na posiedzeniu połączonych komisyi inwalidzkiej i opieki społecznej zażądano od przedstawiciela min. Skarbu p. Głowackiego zaznajomienia posłów z przygotowanem rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o cofnięciu koncesyi dotych czasowym posiadaczom i udzielenia ich inwalidom wojennym.

Po krótkiej dyskusyi zaznajomił p. Głowacki zebranych z głównymi punktami rozporządzenia:

1) Wszystkie dotychczasowe koncesye zostaną cofnięte w przeciągu dwóch lat z 6-miesięcznem wypowiedzeniem.

2) Koncesye zostaną wyłącznie udzielone inwalidom, emerytom i urzędnikom państwowym oraz wdowom i sierotom po tychże.

Po oświadczeniu p. Głowackiego zabrał głos pos. Wiślicki (Koło Żydowskie) stwierdzając, że z koncesyi czerpie znacznie dochody skarb państwa, ponieważ posiadacze koncesyi opłacają ogromne świadczenia. Jeżeli koncesye otrzymają teraz inwalidzi i emeryci, to ustaną i dochody skarbu z tego źródła, gdyż ci nie będą w stanie płacić ogromnych podatków, bo nie posiadają majątku. Liczba koncesyi przewyższa już obecnie znacznie liczbę inwalidów. Ażeby przynieść pomoc w ciężkiej doli inwalidów proponuje mowca stworzenie specyalnego podatku na rzecz funduszu dla inwalidów i stawia wniosek o stworzenie tego funduszu, na rzecz którego zostaliby opodatkowani posiadacze ziemscy ponad 5,000 ha, którzyby zapłacili kwotę swego podatku dochodowego i 25 proc. ponadto, dalej płatnicy podatku dochodowego ponad 100,000 zł, którzy zapłacą kwotę swego podatku dochodowego i 50 proc. tej sumy.

Dalej wnosi pos. Wiślicki o przydzielenie koncesyi starcom ponad 60 lat oraz wdowom i sierotom, dla których posiadanie koncesyi jest jedynym środkiem utrzymania, dalej ażeby przyznać odszkodowanie wszystkim, pozbawionym koncesyi.

Po dłuższej, miejscami burzliwej dyskusyi wszystkie wnioski pos. Wiślickiego zostały odrzucone.

W ten sposób posiadając opinię komisyi, rząd zapewne w najbliższym czasie wyda odnośne rozporządzenie na podstawie ustawy o pełnomocnictwach.

* * *

Już od dłuższego czasu wiadomem było, iż p. min. Grabski pragnie wobec kończącego się terminu pełnomocnictw wykorzystać go najwydajniej przeciw ludności miejskiej. Środkiem do tego miało się stać wydanie rozporządzenia opartego na znanej rezolucyi sejmowej, wyrażającej konieczność wycofania wszystkich koncesyj do końca bieżącego roku. Rezolucya ta uchwalona przez antysemicką większość sejmu jest parawanem, którym zastawia się p. min. Grabski; jakiego używa, ażeby ulegalizować krok, przedstawiający się jako ruina dla tysięcy rodzin żydowskich, szczególnie szynkarzy i trafikantów.

Już w ubiegłym tygodniu delegacya Koła Ży-

[illegible] prez. Koła Reicha, [illegible] się u premiera, by [illegible] gospodarcze tego [illegible] zaboził się jednak [illegible] Koła Żydowskiego [illegible] środki, któreby choć [illegible] tysięcy rodzin.

[illegible] wyraz we wnioskach posła [illegible], które podajemy niżej. Przyjęcie ich, lub [illegible] będzie miarą tego, jak daleko rząd p. [illegible] chce pójść w zrujnowaniu ludności żydowskiej. W ten sposób rząd „sanacyi“ przykłada rękę do polityki, która w ręce tysięcy rodzin żydowskich wkłada kij żebraczy. Społeczeństwo żydowskie winno z całą energią poprzeć czujne wysiłki Koła Żydowskiego ku złagodzeniu tego niesłychanego zamachu na byt tylu rodzin.

Konferencya min. Thugutta z pos. Jeremiczem.

Sin. Warszawa (Telefonem) Wicepremier Thugutt rozmawiał wczoraj z pos. Jeremiczeu (Białorusin), któremu zaproponował, aby wstąpił do komisyi rzeczoznawców dla spraw kresowych. Pos. Jeremicz uzależnił wstąpienie do komisyi od porozumienia się ze swym klubem.

Nowy prezes Wyzwolenia.

Sin Warszawa (Telefonem) Wobec rezygnacyi sen. Woźnickiego z wyboru pezesem klub Wyzwolenia dokonał wyboru nowego prezesa. Wybrany został 27 głosami pos. Rudziński, który należał do skrajnej lewicy odłamu rekrutującego się z posłów kresowych, którzy redagowali pismo „Wyzwolenie Ludu“.

Podczas ostatniej secesyi pos. Wojewódzkiego i towarzyszy zmienił pos. Rudziński swe dotychczasowe poglądy i zredagował znaną odezwę Wyzwolenia przeciw secesyonistom.

Sprawa kościoła św. Agnieszki w Senacie.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu senatu referował sen. Jackowski sprawę wywłaszczenia byłych kościołów znajdujących się w rękach prywatnych.

W dyskusyi zabrał sen. Körner (Koło Żydowskie) zaznaczając, że co innego są budynki kościelne wyświęcone, a co innego zabudowania klasztorne, gmachy niewyświęcone. Kościół św. Agnieszki w Krakowie został sprofanowany swojego czasu z powodu mordertswa i na nowo nie został wyświęcony. Zabudowania zaś klasztorne w Brodach sprzedali w swoim czasie Dominikanie obecnym właścicielom. Mowca zaznacza, że nikt nie będzie miał nic przeciwko wykupieniu tych gmachów z rąk właścicieli, wywłaszczenie jednak łamie ciągłość ustawodawczą i z tego powodu sen. Körner wnosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem sen. Jackowskiego.

W głosowaniu przyjęto wniosek sen. Jackowskiego o wywłaszczeniu.

Następnie sen. Rottenstreich (Koło Żydowskie) referował wniosek o obniżenie opłat kolejowych za przewóz maki.

Wnisek sen. Rottenstreicha uchwalono.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie 11-ggo bm.

Narodowa Demokracya przeciw wyborom do Rady m. Krakowa.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi administracyjnej pos. Kozłowski (ZLN.) postawił wniosek o postawienie na pierwszym punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia sejmu sprawy zaprowadzenia stanu wyjątkowego na kresach wsch. a przesunięcie na dalsze miejsce wniosku wszystkich klubów sejmowych o uchwalenie wyborów do Rady miejskiej w Krakowie.

W ten sposób endecya pragnie przedłużyć istnienie dotychczasowego prowizoryum z komisarzem rządowym w Krakowie i nie dopuścić do wyborów na częściowo przynajmniej demokratycznej podstawie.

Zażalenie nieważności przeciw wyrokowi w procesie Sochańskiej.

Lwów. (Tel. wł.) Przeciw wyrokowi w procesie Stefanii Sochańskiej, skazanej na 7 lat ciężkiego więzienia wniósł obrańca skazanej dr Żywicki zażalenie nieważności.

O podniesienie autorytetu sądownictwa polskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu komisyi prawniczej min. sprawiedliwości zaproszony w myśl wniosku pos. Somersteina (Koło Żyd.) oświadczył się przeciw inicyatywie Koła Żydowskiego co do wprowadzenia w całem państwie austryackiej procedury cywilnej, gdyż wedle zapewnienia prezesa komisyi kodyfikacyjnej w najbliższym czasie zostaną już ukończone prace nad polską procedurą cywilną.

Następnie pos. Sommerstein w dłuższem przemówieniu podkreśla konieczność wytyczenia jednolitego planu przez ministerstwo sprawiedliwości, ażeby ministerstwo to nie stało się tylko urzędem administracyjnym, ale dawało owocną inicyatywę. Prace komisyi kodyfikacyjnej postępują zbyt wolno w stosunku do potrzeb unifikacyi naszego życia państwowego. Jest rzeczą konieczną usunięcie dotychczasowych granic zaborów w stosunku do stanu adwokackiego. Należy podnieść autorytet i znaczenie sądownictwa polskiego, a przyczynić się do tego może przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości, usunięcie wszelkiego cienia podejrzeń, jakoby na wymiar ten miały wpływ względy klasowe, wyznaniowe, czy narodowościowe. Niejednokrotnie działanie prokuratorów wywiera złe wrażenie jeżeli się zwróci uwagę, iż pisma rozwojowe wyraźnie podburzające w stosunku do ludności żydowskiej nie bywają konfiskowane. Ławy przysięgłych tworzy się z pogwałceniem prawa, jak to np. miało miejsce we Lwowie. Sprawy ułaskawienia więźniów bywają miesiącami przetrzymywane w sądach. Urzędy rozjemcze dla spraw najmu nie trzymają się niejednokrotnie ściśle tekstu ustawy, wywołując przez to niezadowolenie wśród ludności.

Od nowego ministra sprawiedliwości oczekujemy, kończy mowca, twórczej inicyatywy w sprawach jego resortu.

Następni mowcy posłowie Łypacewicz, Bittner i Chełmoński uznając słuszność wywodów pos. Sommersteina wyrażają życzenie, by p. minister sprawiedliwości zwracał większą uwagę na kontakt z Sejmem.

Min. sprawiedliwości Żychliński oświadcza, że weźmie pod uwagę postulaty, jakie posłowie pod jego adresem wypowiedzieli i będzie się starał w swej działalności podnieść autorytet sądownictwa polskiego.

Nadużycia przy dostawach wojskowych.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu senackiej komisyi skarbowo budżetowej referował sen. Buzek dodatkową ustawę skarbową za rok 1924, zwracając uwagę, że równowaga budżetu jest zapewniona.

W dyskusyi zabrał głos sen. Rottenstreich (Koło Żydowskie) twierdząc, że ze stanowiska gospodarczego nie można mówić o równowadze budżetowej. Drożyzna rośnie równocześnie ze spadkiem wewnętrznej wartości pieniądza. Bezrobocie nie zmniejsza się wcale, życie w przemyśle zamiera coraz bardziej, czego najlepszym dowodem jest spadek konsumcyi węgla przez przemysł w ostatnich 3 kwartałach o 50 proc. Państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe przynoszą deficyt i prowadzą złą politykę gospodarczą. Państwowa odbenzyniarnia w Drohobyczu dla uniknięcia deficytu łączy się z kartelem prywatnym, a rezultatem tego jest podrożenie nafty o 2 zł, benzyny o 4 zł i parafiny o 6 zł.

Niektóre DOK. płaciły na przetargach konkursowych za 100 kg owsa pa 29 i 33 zł, kiedy cena rynkowa owsa wynosiła wtedy 17.50 wzgl. 21 zł. Dlaczego odrzucono tańsze oferty firm żydowskich a uwzględniono o tyle droższe oferty inne? Inne znów DOK. zakupiło 48 wagonów słoniny w Gdańsku, mimo że towaru tego mamy poddostatkiem w kraju. Opowiadają, że przy tym interesie pośrednicy zarobili po 4.000 od wagonu.

Mowca żąda wyłonienia subkomisyi dla zbadania ofert, jakie uwzględniły pewne DOK. i wytoczenie śledztwa przeciw winnym w tej sprawie.

Przedstawiciel min. spraw wojskowych oświadczył, że dochodzenia przeciw winnym są w toku i prosi o odroczenie wyboru subkomisyi aż do czasu zbadania sprawy przez kontrolerów ministerstwa.

Jak rząd zamierza znowelizować ustawę o podatku obrotowym?

Sin. Warszawa (Telefonem) Projekt noweli do podatku obrotowego, jaką pracowuje min. skarbu w myśl wniosku sejmowego uchwalonego na skutek inicyatywy Koła żydowskiego przewiduje, że hurtownicy towarów spożywczych będą płacili tylko pół procent od obrotu, a detaliści nadal 2 procent.

Stosowanie dotychczasowych norm do innych branż pozostaje bez zmiany.

Ostra nota Estonii do rządu sowieckiego

Rząd estoński wysłał do sowietów bardzo ostrą notę, protestującą przeciwko stanowisku przedsawicielstwa sowieckiego i przeciwko agitacyi III. Międzynarodówki.

Generał Lejdoner mianowany głównodowodzącym wojsk na czas stanu wyjątkowego otrzymał już zeznania aresztowanych komunistów. Wedle tych zeznań rewolta była zorganizowana przez agitatorów III. Międzynarodówki. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że bolszewicy projektowali nietylko zamach w Estonii, ale także na Łotwie i Litwie.

Flota sowiecka u wybrzeży Estonii.

Wiedeń, 3. 12 PAT. Neue fr. Presse donosi drogą na Kopenhagę i Sztokholm, że jednocześnie z wybuchem rewolty w Tallinie pojawiła się na wodach zatoki Fińskiej flota rosyjska i dokonała szeregu manewrów w pobliżu wybrzeża estońskiego. Gdy rewolta w Tallinie została stłumiona, okręty rosyjskie wymieniły między sobą sygnały i odjechały. Panuje przekonanie, że flota rosyjska zamierzała na wypadek udania się rewolty wysadzić żołnierzy sowieckich na ląd.

Prasa estońska o zamachu.

Tallin, 3. 12 PAT. Prasa komentuje obszernie ostatni pucz komunistyczny. Paovaleth zaznacza, że zamach jest rodzajem mane tekel fares, które powinno skłonić mężów stanu do poważniejszego niż dotychczas zastanowienia się nad istotnem położeniem państwa. Pestimees podkreśla, że bolszewicy zdają się zwracać specyalną uwagę na państwa bałtyckie. Musimy pisze dziennik wyciągnąć szybko konsekwencyę z tego faktu i stanąć do obrony przeciwko wszelkiemu niebezpieczeństwu wewnętrznemu. Revaler Boote zaznacza, że agitacya komunistyczna musi być wszelkimi środkami zniszczona.

Przed otwarciem sesyi Rady Ligi narodów

Rzym, 3 12 PAT. WBK. W pałacu Doria czynione są przygotowania do sesyi rady Ligi narodów. Posiedzenia publiczne odbywać się będą w salonie Pussino. Oczekują, że na sesyę rady Ligi narodów wraz z sekretarzami i personelem kancelaryjnym przybędzie około 100 osób.

Sztokholm, 3. 12 PAT. Telegr. Komp. Szwedzki prezydent ministrów Branting nagle ciężko zachorował i nie weźmie udziału w rzymskiej sesyi rady Lig narodów.

Londyn, 3. 12 PAT. Poseł Skirmunt odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych w Foreign Office i odbył z nim przeszło godzinną konferencyę. Przedmiotem konferencyi były sprawy związane z najbliższą sesyą rady Ligi narodów w Rzymie.

Beznadziejna sytuacya strejkowa w Łodzi

„Konferencye bez rezultatów“. — Reprezentanci rządu opuścili Łódź. — „Uchwała o zaostrzeniu strejku“. — Gdzie wyjście?

(Od naszego korespondenta).

Łódź, 3 grudnia w nocy.

Jak już donosiliśmy dzień wczorajszy upłynął pod znakiem konferencyi, które niestety nie dały najmniejszego rezultatu.

Przedstawiciele rządu zjechawszy do Łodzi w godzinach rannych zwołali jak już donosiliśmy pierwszą konferencyę z przedstawicielami wszystkich związków przemysłowych. Apel wojewody Gurapicha do przedstawicieli przemysłu pozostał bez skutku. Przedstawiciele przemysłowców wskazali raz jeszcze na niemożliwość udzielenia podwyżek.

Także projekt wicewojewody Lyszkowskiego zorganizowania w poszczególnych fabrykach wydziałów aprowizacyjnych, na wzór skutecznie istniejącego w niciarni widzewskiej, został przez przemysłowców kategorycznie odrzucony. Wobec tego dalsze narady uznano za bezcelowe i konferencyę przerwano.

Po południu odbyła się konferencya z przedstawicielami robotników, w której wzięli również udział posłowie sejmowi. Harasz, Szczerkowski, Waszkiewicz i Michałak. Konferencya ta nie dała również żadnych wyników, gdyż przedstawiciele robotników oświadczyli solidarnie, że od żądań swoich nie odstąpią. Po tych bezskutecznych próbach przedstawiciele rządu opuścili Łódź. Dzień wczorajszy, w którym pokładano tyle nadziei, zakończył się zaostrzeniem sytuacyi strejkowej. Strejkujący przyjęli bowiem następującą rezolucyę.

„Zebrani delegaci związku klasowego wobec nieuwzględnienia ich żądań, przystępują z dniem 2 bm. do ostrego strejku przez wycofanie palaczy, dozorców i obsługi ze wszystkich fabryk objętych strejkiem“. Równocześnie postanowiono zwrócić się do pracowników instytucyi użyteczności publicznej, tramwajów, gazowni i elektrowni o przystąpienie do strejku już w dniu dzisiejszym.

Również posłowie sejmowi czynni dotychczas w Łodzi wyjechali do Warszawy celem podjęcia energicznej akcyi w kierunku zlikwidowania strejku.

Położenie staje się bardzo poważne, gdyż konflikt nie toczy się dookoła rozmiarów ewentualnej podwyżki, wobec zupełnej niemożliwości zdaniem przemysłowców udzielenia jej. Argumentacya przemysłowców wysuwa na pierwszy plan względy konkurencyjne, gdyż jak zaznaczyli oni na wczorajszej konferencyi z przedstawicielami rządu, najmniejsza podwyżka równałaby się zachwianiu istnienia przemysłu włókienniczego. Produkcya polska zostałaby wyparta nietylko na zewnątrz kraju (przez Niemcy, Czechosłowacyę i Austryę) co już się dzieje lecz byłaby zagrożona i wewnątrz kraju co po części ma już miejsce i obecnie (zalew Małopolski przez wyroby czeskie pomimo wysokich ceł). Przemysł musi więc dbać o swą zdolność konkurencyjną, z drugiej jednak strony robotnik musi posiadać, minimalnej ludzkiej egzystencyi, której w chwili obecnej nie posiada. Sami przemysłowcy przyznają, że płace są niewystarczające, czują się jednak bezradni: twierdząc „nie możemy“.

Z chwilą więc, gdy przemysł nie jest w stanie podwyższyć płac, drogi wyjścia należałoby szukać w zniżce cen na artykuły pierwszej potrzeby, jest to jednak sprawa związana z szeregiem problemów natury ogólnej, na które nie mamy narazie najmniejszego wpływu.

Akcya więc pojednawcza musiała siłą rzeczy zakończyć się bez rezultatów i to właśnie nasuwa najpesymistyczniejsze horoskopy na przyszłość.

M. W-r.

VI. Konferencya chaluców Małopolski we Lwowie.

Drugi dzień obrad. — Referaty i dyskusya.

(Od naszego korespondenta).

Lwów, 1 grudnia.

W drugim dniu obrad przystąpiła Konferencya do wysłuchania referatów, które wygłosili przeważnie przybyli na Zjazd delegaci palestyńscy. Referat organizacyjny wygłosił p. Joari z Palestyny. Referent staje na stanowisku, że obecny stan ruchu chalucowego domaga się zmian, głęboko się wrzynających w obecną konstrukcyę organizacyjną. Przekształcenie winno nastąpić w kierunku stworzenia grup (kibucim i kwucot), opartych na współpracy ścisłej w dziedzinie przygotowania fachowego, zatem na zasadach ekonomicznych, przy ściśle określonych formach tego zrzeszenia. Ukoronowaniem dzieła wewnętrznego przekształcenia ma być tzw. „Brith kibucim ukwucoth“ — Związek poszczególnych grup, scentralizowany w merkazie dotychczasowym.

Referat o przygotowaniu fachowem „hachszara“ wygłosił Palestyńczyk, członek Zarządu „Solel Boneh“ p. Chuszi. W bardzo interesującym wywodzie przedstawia referent genezę obecnego stanu rzeczy, który pod wielu względami rzeczowemi nie może zadowolić wymogów dzisiejszej Palestyny. Chaluc, przybywający do Palestyny winien móc stanąć na każdym posterunku pracy, jaki mu zostanie wyznaczony przez odpowiednią organizacyę. Główny nacisk musimy kłaść na wyszkolenie człowieka w dziedzinie pracy rolnej, która stanowi podstawę gospodarstwa narodowego w Palestynie. Specyalną uwagę poświęca p. Chuszi kwestyi przygotowania chalucot, które są predystynowane do zajęcia kierowniczego stanowiska w gospodarstwie domowem, nietylko drobnych grup złożonych z 5—10 osób, ale i osiedli ze 100—200 członków.

Pozatem omawia referent sprawę przygotowania kulturalnego, tzw. „hachszarah ruchanit“. Stwierdza nieodpowiedni stan rzeczy w tej dziedzinie, przyczem w szczególności podkreśla konieczność gruntownego opanowania języka hebrajskiego, studyum literatury staro i nowohebrajskiej. Chaluc, który nie posiada języka hebrajskiego, czuje się w Palestynie osamotniony i odczuwa na każdym kroku, że zaniedbał ważnej części swego przygotowania.

Jako korreferenci występują p. Dobkin, delegat Światowego Związku „Hechaluca“ i zarazem reprezentant organizacyi halucowej w b. Kongresówce i p. Gileadi z Palestyny. P. Dobkin stawia tezę, że jedynie — wedle słów przywódcy pracującego jeszcze Bin Guriona — wtedy spełni organizacya chalucowa swoją misyę, jeśli dąży do...

B. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

97 (Przekład Ludwika Frenka

III.

Wieczorem, gdy „meszorer'l“ był u cesarza, cała żydowska ludność Janowa z niecierpliwością oczekiwała jego powrotu. Wszyscy Żydzi wraz z żonami dziećmi zebrali się na rynku i tam oczekiwali powrotu Zeliga. Wszyscy byli pewni, że jeżeli tylko Bóg Wszechmogący dopomoże i „meszorer'l nie popełni jakiegoś dziwactwa, to jego śpiew przed cesarzem będzie miał zbawienne skutki dla Żydów. W każdym bądź razie uważano, że wszystkich Żydów wogóle, a szczególnie kahał janowski spotkał wielki zaszczyt wskutek tego, że cesarzowi tak bardzo się spodobał biedny sierota. Każdy był przekonany, że Zelig powróci hojnie obdarzony srebrem, złotem, drogimi kamieniami i perłami“.

Długo oczekiwano na rynku powrotu Zeliga. Wkońcu, koło północy, w oddali ujrzano blask pochodni. Tłum pobiegł w tym kierunku. Wkrótce ujrzano dwuch ludzi z pochodniami, a pomiędzy nimi kroczył Zelig „meszorer'l“, zadowolony spokojny, ale bez podarków.

Ludzie z pochodniami zostawili Zeliga na rynku między Żydami i natychmiast odeszli. Wszyscy otoczyli Zeliga, pytając, jak udała się wizyta w pałacu. Zelig opowiedział, że uczynił wszystko, co mu kazano. Zaprowadzono go do jakichś dwuch „dziedziców“. Jednemu z nich, starszemu, upadł on do nóg. „Dziedzic“ powiedział mu po niemiecku, by wstał, co też natychmiast uczynił. Następnie dziedzic kazał mu śpiewać — więc śpiewał. Nie wie, co śpiewał. Śpiewał wszystko, co mu przyszło na myśl, a dwaj „dziedzice“ klaskali w ręce. Dlaczego klaskali — nie wie. Potem kazano mu wyjść z tego pokoju. Koniuszy chciał mu dać chleba z masłem, jajecznicę, on jednak stanowczo odmówił, i chociaż był bardzo głodny, nie chciał nic jeść. Wtedy koniuszy kazał dwom chrześcijanom odprowadzić go do miasta.

Żydzi janowscy rozeszli się do domów bardzo niezadowoleni. Byli pewni, że śpiew Zeliga nie spodobał się cesarzowi. Nie otrzymał przecież „meszorer'l“ żadnych podarków, nie kazano mu przyjść po raz drugi. Nie można już więc się spodziewać doniosłych zmian w życiu Żydów — pryły nadzieje lepszego jutra.

Lecz nazajutrz rano całe miasto zostało zelektryzowane nową wiadomością: koniuszy znowu przyszedł do naczelnika kahału i spytał go, kto jest opiekunem „meszorer'la“. Cesarz bowiem chce go zabrać z sobą do Petersburga i chce się w tej sprawie porozumieć z jego opiekunem.

Naczelnik kahału przeraził się bardzo. Cesarz zabierze z sobą sierotę Zeliga do Petersburga i tam napewno zrobi z niego „goja“, ochrzci go.

Ale cóż począć, jeśli cesarz tak chce?

Naczelnik kahału zastanowił się i powiedział koniuszemu całą prawdę, że opiekunem „meszorer'la“ jest kahał, gdyż nie ma on ojca, ani matki. Kahał więc zna Zeliga dobrze i wie, że w Petersburgu nie będzie z niego żadnej pociechy. Jest wychowany po żydowsku w żaden więc sposób nie zechce włożyć nie-żydowskiego stroju. W Petersburgu w nie-żydowskim otoczeniu nie będzie chciał nic jeść, więc napewno umrze tam z głodu.

Koniuszy wiedział, że naczelnik kahału ma słuszność. Sam widział, że „meszorer'l“ nie chce u niego jeść nawet suchego chleba, chociaż inni Żydzi jedzą u niego chleb z masłem. Jednak — przepadło! Zelig musi pojechać!

Jeśli sobie cesarz tak życzy, któż może się mu przeciwstawić? — powiedział koniuszy.

Naczelnik kahału prosił bardzo koniuszego, aby wyłożył całą sprawę cesarzowi.

— Zelig jest teraz bardzo młody — powiedział naczelnik kahału — i do tego głupi, wprost półwaryat. Później, gdy będzie starszy, może trochę zmądrzeje.

Koniuszy obiecał wyjaśnić to wszystko adjutantowi cesarza, który, opowie o tem samemu monarsze.

Naczelnik kahału natychmiast zwołał kahał i wybitniejszych obywateli i opowiedział im, że cesarz chce zabrać „meszorer'la“ do Petersburga. Trzeba więc zastanowić się, co trzeba robić, aby uchronić sierotę od przyjęcia chrztu.

Żadnej rady na to jednak nie znaleziono. Postanowiono tylko odmawiać w bóżnicy i we wszystkich „minjonach“ psalmy, a nazajutrz cały dzień pościć.

Popołudniu koniuszy znowu przyszedł do naczelnika kahału i powiedział mu, że wyłożył całą sprawę adjutantowi cesarza, ten zaś jego wyjaśnienia powtórzył cesarzowi. Cesarz z początku rozgniewał się i powiedział, że chłopca z nadzwyczajnemi zdolnościami nie można zostawić w małem miasteczku między fanatycznymi Żydami, gdyż zwaryuje do reszty i nic z niego nie wyrośnie. Wielki książę Konstanty powiedział jednak cesarzowi, że lepiej będzie tego biednego chłopca wziąć do Warszawy, gdzie mieszka wiele Żydów. Tam można go będzie umieścić w żydowskim domu i kształcić. Cesarz zgodził się na to. Stanęło na tem, że wielki książę weźmie z sobą Zeliga do Warszawy, koniuszy więc przyszedł powiedzieć kahałowi, aby przygotował chłopca do podróży. Naczelnik kahału zaś odwiezie go do Warszawy.

Ciąg dalszy nastąpi.

dzie przez rozszerzenie swych szeregów do pogłębienia ideologii chalucowej. Mimo paradoksalnego brzmienia tego hasła, staje się ono zrozumiałem, a gdy zgłębimy stosunki, jakie panują dziś w nieuświadomionych masach żydowskich, do których trzeba się udać ze zbawczem słowem, „ewangielią syonizmu". Zbliżyć się musimy do ludu i jego młodzieży, a zaczerpniemy tam nowych soków dla naszej ideologii.

Pozatem należy dążyć wszelkiemi siłami do zwiększenia elementu chalucowego w ogólnej emigracyi palestyńskiej, gdyż w ostatnim czasie na 10.000 imigrujących, zaledwie 1.200 rekrutowało się z organizacyi chalucowej, co w poważnej mierze wpływa — mimo wielu cech dodatnich — na zmniejszenie produktywnej siły imigracyi.

W następującej po referatach dyskusyi wyszczególnione wyżej poglądy poddane zostały bardzo gruntownej i — co już rzadziej ma miejsce — rzeczowej i objektywnej krytyce, przyczem omawiano stosunek chalucu do „Ezry".

Wedle sprawozdania komisyi, bierze udział w Zjeździe niespełna 70 delegatów z blisko 50 miejscowości. Zach. Małopolska jest reprezentowana przez delegacyę około 10 chalucim. Delegacya bierze żywy udział w pracach konferencyi, dyskusyach i ma swych reprezentantów w prezydyum, o czem Wam jeuż pisałem i w komisyi permanencyjnej.

Zjazd potrwa nie — jak pierwotnie planowano — trzy dni, ale przeciągnie się prawdopodobnie przecz czwarty dzień, przyczem ostatni dzień obrad poświęcony będzie sprawie wychowania młodej generacyi chalucowej „Hechaluc Hacair".

J. Teitelbaum.

Z procesu zamachowców węgierskich.

Budapeszt. Nacyonaliści węgierscy poruszają wszystkie sprężyny, by utwierdzić ludność węgierską w przekonaniu, że oskarżeni o zamachy bombowe faszyści węgierscy są niewinnemi ofiarami „oddanego Żydom" rządu. Obrońca Marfyego, głównego oskarżonego w procesie zamachowców, dr. Kiszely dostosował swoją mowę obronną do tego nastroju, przedstawiając swego klienta, jakoteż innych oskarżonych jako ofiary pomyłki polityi węgierskiej. Swoją mowę obronną zakończył obrońca następującemi słowy: „Trybunał sądu nie powinien narazić się na podejrzenie, że ulega obcemu wpływowi. Przypominam trybunałowi proces Tiszy—Eszlarer, w którym musiano oskarżonych Żydów z powodu braku dowodów uwolnić, jakkolwiek istniało tam znacznie więcej dowodów winy oskarżonych, niż w procesie obecnym. Także z tego względu winien wyrok w procesie Marfiego być uniewinniający".

Z posiedzenia kahału krakowskiego

Sprawy szpitala i cmentarza. — Stosunek gminy podgórskiej do gminy krakowskiej. — O mąkę paschalną.

Kraków, 3 grudnia.

Znaczną część obrad ostatniego posiedzenia Rady wyznaniowej krakowskiej Gminy żydowskiej zajęła sprawa ustanowionego na dzień 1 stycznia 1925 r.

otwarcia szpitala żydowskiego.

Uchwalono zgodnie z wnioskiem komisyi zaniechać uroczystego przyjęcia z okazyi otwarcia, a zamiast tego rozdać biednym 20 wagonów węgla oraz subwencye po 300 złotych dla pięciu instytucyi humanitarnych, a to dla Domu sierót, Domu starców, budowy Domu akademickiego, ochronki i Talmud Tory. Następnie ze względu na konieczność ustanowienia dyrektora szpitala przyjęto 27 paragrafów regulaminu szpitalnego, odnoszących się do praw i obowiązków dyrektora, który wybrany będzie prowizorycznie na 6 miesięcy z pośród prymaryuszy. Pozatem uchwalono rozpisać konkurs na posadę drugiego ordynatora na oddziale uszno-gardlanym, oraz uruchomić przy szpitalu oddział dla nerwowo- chorych i zakład bakteryologiczno—chemiczny.

Radca **Freylich** ml. (Szlome Emuneh) zaproponował, by w uznaniu zasług prezydenta gminy około odnowienia i rozszerzenia szpitala nazwano jedną z największych sal szpitala salą imienia prezydenta dra Rafała Landaua. Radca apt. **Rosenberg** postawił wniosek o ustawienie popiersia prezydenta w foyer, czemu reprezentanci ortodoksyi sprzeciwili się ze względów religijnych. („Nie będziesz miał innego...").

Sprawę przekazano sekcyi.

Po załatwieniu spraw szpitalnych radca inż. **Weinberger** złożył

sprawozdanie o stanie robót na nowym cmentarzu,

obejmującym 14 morgów gruntu na terytoryum gminy Wola Duchacka, tuż za cmentarzem podgórskim. Cmentarz jest już od dawna otoczony kamiennym murem, a ostatnio ukończona została budowa domu administracyjnego i mieszkalnego dla służby cmentarnej, oraz odwodnienie gruntu. Z wiosną przystąpi się do robót ziemnych, a z początkiem lipca będzie można zacząć chować na nowym cmentarzu, co jest koniecznym wymogiem ze względu na przepełnienie obecnego cmentarza. W dyskusyi poruszało kilku mowców fatalne stosunki, panujące na cmentarzu z powodu braku miejsca dla zwlok, a w związku ze sprawą używania podgórskiego domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu, podniesiono również

stosunek gminy do żydowskiej gminy podgórskiej.

Przewodniczący przedstawił swe zabiegi około przyłączenia gminy podgórskiej do Krakowa, które napotykają na zdecydowany opór przedstawicieli gminy podgórskiej, mimo, że istnienie dwóch gmin żydowskich w obrębie jednej gminy politycznej jest prawnie nonsensem. Na szkody połączone dla gminy krakowskiej z istnieniem odrębnej gminy w Podgórzu, wskazywano również w czasie dyskusyi nad sprawą

zaopatrzenia ludności w mąkę paschalną i mace.

Przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe komisyi paschalnej, wykazujące 12,069'13 złotych czystego zysku, który obrócony został na zaopatrzenie żołnierzy, chorych, ubogich i więźniów w czasie Świąt pesachowych. Uchwalono również zgodnie z referatem radcy **Pinkusa Landaua** zaciągnąć pożyczkę w kwocie 80,000 złotych na zakupno pszenicy na mąkę paschalną. Wkońcu zatwierdzono wybory dwóch przełożeństw bóżnic oraz ustanowiono opłaty za druki metrykalne w walucie złotowej, przyczem na wniosek radcy sen. **Deutschera** wyrażono życzenie, by prowadzący metryki interesował się każdym wypadkiem zgłoszenia dziecka nieślubnego i pouczał rodziców, że leży w interesie ich dzieci zawarcie sądowego ślubu, którato konwalidacya jest zupełnie bezpłatna.

Przedstawiciele ortodoksyi zakomunikowali że przyjazdu nowego rabina oczekiwać można w najbliższych dwóch tygodniach.

Pochwała inflacyi.

(sn) Jest u nas bardzo wielu ludzi, którzy się skarżą na obecne czasy i którzy tęsknią za bezpowrotnie minioną przeszłością. Każdy z nich myśli jednak oczywiście tylko o dobrych czasach, przedwojennych a nie o fatalnych ostatnich pięciu latach, kiedy to inflacya i dewaluacya dotkliwie dawała się wszystkim we znaki.

A jednak znalazł się ktoś, któremu za mało jeszcze było inflacyi! Jeśli ktoś wątpi w możliwość istnienia takiego oryginału, to niechaj przeczyta następujące słowa:

„I tu widzę pierwszy błąd naszej polityki skarbowej, której zadaniem było wykorzystać do najdalszych granic spadek marki polskiej. To, co w tym kierunku u nas zrobiono, było zresztą nieświadomem działaniem, a pozatem dużo, dużo niewystarczającem. W okresie dewaluacyjnym budował np. rząd szereg budynków, a na koszta tej budowy drukował marki polskie. Trzeba było więcej, znacznie więcej tych marek wydrukować i znacznie więcej budować i tworzyć i to w różnych dziedzinach.. Przecież koszta tych inwestycyj pokryło i tak społeczeństwo, darowując Państwu ten cały szereg różnych gmachów, bo wykupiło marki polskie, płacąc za 1 złotego 1 milion 800 tysięcy marek. Cóżby się stało, gdyby zamiast takiej relacyi ustanowiono 2 miliony? Te 200 tysięcy miałoby dziś państwo w swym majątku, a tak wyrzucone zostały przez społeczeństwo, gdy z chwilą zmiany waluty zaznaczyła się nowa fala drożyzny".

Jest to cytat z „Rozmyślań nad przesileniem gospodarczem", zaprodukowanych ku pouczeniu czytelników przez krakowskie pismo tygodniowe „Głos Mieszczański".

To się nazywa utrafić w sedno! Teraz już wiemy, dlaczego jest źle: Oto za wcześnie zaprzestał p. Grabski druku marek papierowych! Trzeba było poprowadzić sprawę tak daleko, jak Niemcy, a może nawet jak bolszewicy, wtedy państwo byłoby bogatsze!

Ostatecznie jeżeli wolno było Erazmowi z Rotterdamu napisać „Pochwałę głupoty" (Encomium moriae), to wolno każdemu wyśpiewać „pochwałę inflacyi". Nasuwa się nam tylko jedna uwaga: Gdyby podobne światłe rozważania ukazały się w piśmie żydowskiem, niewątpliwie posypałyby się na nie obelgi i insynuacye, że to z pewnością jakiś paskarz lub czarnogiełdziarz ubolewa nad ustaniem inflacyi, która mu złote zarobki przynosiła. Co innego w piśmie „chrześcijańsko-demokratycznem", tam można bez obawy o takie posądzenie opłakiwać inflacyę...

Dziś, w czwartek, dnia 4 bm. o godzinie 7.30 wieczór odbędzie się w lokalu „Przedświt-Haszachar"

Zgromadzenie Młodzieży.

na którem delegat głównego Dyrektoryum Keren Kajemet w Jerozolimie,

TOW. Dr. KAROL GLASER

wygłosi referat, n. t.: **Palestyna jako czynnik państwowo-twórczego wychowania młodzieży żydowskiej.**

O liczne przybycie uprasza

WYDZIAŁ.

— **KLUB „TEL AWIW".** Odczyt p. prof. dra Rosenmanna n. t. „Brahma-Budda-Rabindramath Tagore" odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. o godzinie 7-mej wieczorem, a nie — jak poprzednio podano — w niedzielę.

— **OTWARCIE HEBRAJSKIEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO** przy org. **„Tarbut"** odbędzie się w sobotę 6 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły hebrajskiej przy ul. Brzozowej l. 5. Odczyt inauguracyjny wygłosi p. prof. Rappaport n. t. **„Katastrofy i powstania w dziejach żydowskich".**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEOG.** Dzisiaj „Idyota“ Dostojewskiego. Jutro „Spadkobierca“ W niedzielę i poniedziałek na popołudniowych przedstawieniach „Krzyżacy“. W najbliższym czasie wejdzie na scenę krakowską jedno z dzieł wielkiego poety francuskiego Pawła Claudela, dotąd w Polsce jeszcze nigdy nie grane.

— **PRZED PREMIERĄ W BAGATELI.** Dzisiaj występuje Bagatela z premierą interesującej i pełnej humoru komedyi Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“. Zespół tworzą pp. Brunowa, Ordyńska, Wesołowski, Zbucki, Szyndier, Mełina, Fertner, Wysocki, Miedzińska, Osuchowska, Połoński, Ścibor.

Urozmaiceniem tej akcyi będzie oryginalny kabaret rosyjski ze współudziałem znanej tancerki p. Niny Dolińskiej, która odtworzy tańce rosyjskie i kwartetu męskiego, który wykona szereg dumek, romansów cygańskich i hulaszczych pieśni rosyjskich. Dyrekcya utrzymuje nadal ceny popularne na przedstawienia wieczorowe. Na przedstawienia popołudniowe ceny najniższe.

— **POPOŁUDNIÓWKI W BAGATELI.** W sobotę popołudniu ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem sukcesowa sztuka Devala „Ukochany“. W niedzielę popołudniu arcywesoła farsa Arnolda Bacha „Wstydliwy hulaka“, w poniedziałek o godz. 4 popoł. „Ukochany“ po raz ostatni.

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** Dziś we Czwartek „Marietta“ po cenach całkiem zniżonych. W sobotę Kraków zobaczy nareszcie słynną operetkę „Hrabina Marica“, która obecnie grana jest na wszystkich stołecznych scenach. Dyrekcya dokłada wszelkich starań, by wystawą i wykonaniem dorównać a nawet przewyższyć sceny stołeczne. Główne role kreują Kramerówna, rolę tytułową Czerniawska, Wesołowski, Pilarski (junior), Cybulski, Berski, Rewski, Wirska. Na scenie oryginalna „Cygańska muzyka“ z Budapesztu. Chór dzieci i balet oryginalny. Ewolucye i balet układu Ciesielskiego.

— **PORANKI DLA DZIECI W TEATRZE NOWOŚCI, Ul. RAJSKA.** Dyrekcya teatru urządza w niedzielę 7 i poniedziałek 8 grudnia o godz. 11'30 rano po cenach całkiem zniżonych od 1—4 zł Wielkie przedstawienie dla dzieci a) „Noc św. Mikołaja“ bajka z tańcami, b) „Baba Jaga“, c) „Na wsi“ obrazek baletowy z udziałem wszystkich artystów baletu.

— **JAN KUBELIK W KRAKOWIE.** Zapowiedziany występ fenomenalnego skrzypka Jana Kubelika wywołał ogromną senzacyę zarówno wśród sfer muzycznych jak i szerokiej publiczności. Kubelik przez czas trwania wojny przerwał występy i wznowił je przed niespełna rokiem, wywołując wszędzie niebywały entuzyazm swą nieprawdopodobną techniką. Koncert jego odbędzie się w piątek, 5 bm.

— **INTERESUJĄCY KONCERT NA DWA FORTEPIANY,** wykonają w niedzielę, 7 bm. znakomite pianistki: Mela Feliks i Marya Zimmermann. W programie szereg utworów w Krakowie nieznanych.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: popoł.: „Krzyżacy“, wiecz. „Idyota“.
Piątek: „Spadkobierca“.

BAGATELA

Czwartek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ (premiera).
Piątek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Czwartek: „Marietta“.
Piątek Teatr zamknięty“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

Warszawa: II. Serya „Quo Vadis“. W roli głównej E. Jannings.
REDUTA: „Miasto rozkoszy“, w 10 wielkich aktach. W gł. roli Możżuchin i Lisienko.
NOWOŚCI: „Koenigsmark“.
WANDA: „Ta, która nie tańczy“. Dramat życiowy w 6 aktach.
SZTUKA: „Królowa niewolników“ w 2 seryach 12 aktach.
UCIECHA I ZACHĘTA: „Tragedya Domu Habsburgów“. Film rewelacyjny. 2 serye, 14 aktów.

Z kraju.

JASŁO. Na ślubie Heleny z Olinerów i Henryka Grossów zebrano na cele „Stowarzyszenia pomocy dla biednych położnic i biednych chorych kobiet“ w Jaśle kwotę 75 zł.

Ugoda między tarnowskiemi Stowarzyszeniami kupieckiemi.

Z Krakowskiego Związku Stow. Kupieckich komunikują nam:

„Dnia 30 listopada 1924 roku odbyła się w Krakowie pod przewodnictwem p. r. Schechtera przy współudziale prezesa Heumanna, Kleina, Margulieesa, Dr. Silbigera, p. Brawa z Tarnowa, z ramienia Związku pp. Pfeffera i Monderera konferencya.

Po obradach ustalono:

W Tarnowie zakłada się wspólne Stowarzyszenie Kupców, pod nazwą „Tarnowskie Stowarzyszenie Kupców“ na podstawie uzgodnionego statutu.

Wykonanie ugody nastąpi w ten sposób, że każde Stowarzyszenie wybierze po 6 członków i komitet składający się razem z 12 osób ułoży wspólną listę członków nowego Stowarzyszenia na podstawie dotychczasowego spisu członków poszczególnych Stowarzyszeń.

Z tej listy wybierze się 18 członków Wydziału na dwa lata i ta lista członków Wydziału wejdzie do statutu jako Wydział założycieli mający urzędować przez pierwsze dwa lata.

Statut z Wydziałem musi być zatwierdzonym przez Walne Zgromadzenie, poczem dotychczasowe Stowarzyszenia przelewają swoje majątki na nowe Stowarzyszenie i rozwiązują się“.

* * *

Mamy nadzieję, że w ten sposób poruszona przez nas sprawa nieporozumień wśród kupiectwa tarnowskiego byłaby zażegnaną.

PREZES GMINY ŻYDOWSKIEJ W SIEDLCACH WYBRANY NA PODSTAWIE LOSOWĄNIA. Podczas głosowania nad osoba przewodniczącego żydowskiej gminy w Siedlcach otrzymali dwaj kandydaci, syonista Weintraub i agudowiec Szarański równą ilość głosów. Wskutek tego wojewoda lubelski zgodnie z przepisami w sprawie wyborów przewodniczącego, wydał polecenie, by odbyło się losowanie między p. Weintraubem a p. Szarańskim. Los padł na syonistę, p. Weintrauba, który został obrany przewodniczącym.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA GROBIE RABINA DRA POZNANSKIEGO. W ubiegły wtorek, jako w trzechletnią rocznicę zgonu długoletniego kaznodziei warszawskiej synagogi, znanego uczonego i działacza syonistycznego dra Poznańskiego odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie zmarłego. W uroczystości wzięło udział kilkaset osób. Przybyli reprezentanci gminy warszawskiej komitetu synagogi, seminaryum na uczycielskiego, organizacyi syonistycznej, ja kotęż wiele przyjaciół i znajomych dra Poznańskiego. Uroczystość rozpoczęła się modlitwą. Przy grobie przemówił obecny kaznodzieja synagogi waszawskiej prof. dr. Mojżesz Schor, adwokat dr. Salomon Ettinger, w imieniu syonistycznych posłów i senatorów pos. dr. Schreiber, w imieniu „Tarbutu“ poseł dr. Ozyasz Thon, w imieniu młodzieży akademickiej, Federbaum i w. in.

REPRESYE PRASOWE. Warszawski VIII wydział karny sądu okręgowego zatwierdził konfiskatę Nr 34 „Wyzwolenia Ludu“ (organ grupy posła Wojewódzkiego — niezależnej par tyi chłopskiej) i zawiesił pismo to aż do wyroku sądowego. Zatwierdzona została również konfiskata książki p. t. „Jabłko Ewy“.

Ze świata.

CUDOWNE DZIECKO — 7-LETNI CHŁOPAK PIANISTĄ. W Paryżu koncertuje obecnie Pietro Mazzini. Jest to cudowne dziecko lat ostatnich.

Urodzony 17 grudnia 1917 roku, jako syn literata i śpiewaczki (oboje Włosi), już w 5 roku życia zdradzał oznaki potężnego talentu. Po kilkumiesięcznej nauce — potrafił już zagrać Tannhäusera. Obecnie gra Mozarta, Beethovena, Chopina, Schumanna i Debussyego. W programie najbliższego koncertu jest serenada Beethovena i 44 symfonia Haydna. Sfery muzyczne Paryża stawiają Mazziniego obok pianistów tej miary co Liszt, Saint—Saëns, Paderewski.

Z ekranu.

Koenigsmark i Miasto Rozkoszy.
(Kino-teatry „Nowości“ i „Reduta“).

Ilekroć jestem obecnie w teatrze, tęsknię za kinem, a w kinie znowu odczuwam niczem nie dającą się zastąpić konieczność teatru. Bo teatr współczesny jest martwy bez ruchu, a nasycenie ruchem kinoteatru przeszło już kulminacyjny punkt i wdziera się w świat sztuki słowa.

Te oto tylko naszkicowane refleksye narzuciły się mimowoli podczas „premiery“ w „Reducie“. Scenaryusz układu i reżyseryi znanego artysty rosyjskiego Możuchina pełen jest właśnie literackich dygresyi. Ma się wrażenie, że kino Możuchinowi już nie wystarcza. Jest jednak zbyt dobrym aktorem, by się zadowolić typowo- konwencyonalno tragiczną mimiką. Urządza więc sobie takie „wstawki“, jak senne marzenia pani Dawis. Sen jest doprawdy najgenialniejszym dotychczas reżyserem filmowym. Boję się ludzi, którzy snów nie mają. Sen, nie skrępowany czasem ni przestrzenią wytwarza dziwne, z rzeczywistością w luźnym tylko pozostające związku fantasmagorje. Zdaje mi się, że senniki egipskie mogą być najciekawszą lekturą. Wątpię też, by teorya Freuda, chociaż jest najlepszą interpretacyą zjawisk sennych, mogła, chociażby częściowo zaspokoić ciekawość naszą, zawsze bowiem pozostanie jakieś coś, co się nie da naukowo wytłumaczyć.

Pomysł więc Możuchina był wielce ciekawy, ale dalsze przeprowadzenie osłabiło znacznie wrażenie introdukcyi. Wprawdzie scenaryusz zawierał bardzo wiele pomysłowych koncepcyi — doskonałym był zwłaszcza „Klub Braci Nieomylnych“, ale całość była zwykłą bajeczką o awanturach miłosnych nudzącej się mężatki. I w tym filmie mamy zwykłe kinowe już rekwizyty, jak bale, dancingi, kabarety, przyznać jednak potrzeba, że te zwykłe pomysły ożywił Możuchin bajecznym swym temperamentem. Ta scena tańcu w kabarecie była doprawdy bajecznie zaaranżowaną i zagraną. Mocne wrażenie pojedyńczych epizodów i umiejętnie przeprowadzonych dygresyi znacznie osłabiła banalność ogólnej koncepcyi. Ten idealny mąż, odstępujący kochaną żonę genialnemu wywiadowcy—psychologowi, tchnie zanadto melodramatem.

Ale w całości jest ten film bardzo ciekawym eksperymentem. Ruchliwy, barwny, pełen humoru i fantazyi, a w dodatku bardzo dobrze grany — Możuchin i Lisienko stanowią pierwszorzędną parę aktorską — może i powinien zainteresować każdego kinomana.

„Koenigsmark“ jest natomiast filmem kryminalno- demoniczno fascynującym. Nie posiada wcale żadnych ambicyi literackich, chociaż głównym bohaterem jest poeta, nie wykracza też nigdzie po za szranki czystego kinoteatru. Co jednak temu filmowi nadaje dużo powabu, to francuska lekkość i elegancya. Ale o tym filmie pomówimy więcej, gdy ujrzymy drugą seryę, a więc potrafimy osądzić całość.

Moassi.

JOHN HOGAR, FRYZYER JERZEGO V. KRÓLA ANGLII. John Hogar, to wybitna osobistość na bruku londyńskim. John Hogar to golibroda jego Król. Mości, króla angielskiego. Od lat 15 stale codziennie, rano przychodził p. Hogar do króla, celem pielęgnowania królewskiej brody. Ani dnia jednego nie opuścił. Lecz po latach 15 syt sławy i pracy, wniósł p. Hogar prośbę o dymisyę i z dniem 1 stycznia nastąpi zmiana na tak ważnem stanowisku. Obecny fryzyer zdążył już dorobić się fortuny i wycofuje się na wieś. Ciekawem jest, że przez te lat 15 nie ogolił żadnego człowieka ze dworu, nie chcąc umniejszać swego autorytetu. Co na wsi będzie robił pan Hogar? Zapewne będzie pisał pamiętniki jak wszyscy „wielcy“.

KRONIKA.

Kraków, 4 grudnia

Dziś odczyt dra Karola Glazera.

Dziś o godzinie 7.30 wieczór wygłosi delegat Głównego Dyrektoryum Keren Kajemet w Jerozolimie Dr Karol Glaser odczyt w lokalu „Przedświt-Haszachar" (Stradom 15) n. t.: „Palestyna jako czynnik państwowotwórczego wychowania młodzieży żydowskiej". Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat wywołał wielkie zainteresowanie wśród młodzieży.

Odczyt red. dra Kanfera.

W niedzielę dnia 7 grudnia br. wygłosi r. daktor Dr M. Kanfer odczyt na temat

„Walka o formę w literaturze żydowskiej"

Treść: Coś niecoś z metafizyki. Międzynar. dowe i narodowe pierwiastki w literaturze. Swoistość i oryginalność literatury żydowskiej. Powolny proces sekularyzacyi kultur. żydowskiej. Doktor Ettinger, Linecki, E. M. Dik. Mendale — syntezą i przełomem. Dwa pokolenia. Tryumf indywidualizmu u Pereca. Nowe ideały i formy literackie.

—o-o—

— Z OKAZYI SREBRNYCH GODÓW PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ wysłał wojewoda krakowski p. Kowalikowski do kancelaryi cywilnej imieniem społeczeństwa, województwa i własnem depeszę z życzeniami oraz wyrazami czci i hołdu.

— WOJEWODA KRAKOWSKI P. KOWALIKOWSKI wyjechał dnia 3 bm. popołudniu do Warszawy w sprawach urzędowych.

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ. Dziś, o godzinie 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu Org. Syońskiej (Stradom 15) dalszy ciąg obrad Rady Centralnej Org. Syońskiej Małopolski Zach. i Śląska. Wszyscy delegaci m. Krakowa na zjazd krajowy proszeni są o przybycie.

— TOWARZYSZE DELEGACI NA ZJAZD KRAJOWY W TARNOWIE, chcący skorzystać ze zniżki kolejowej, zgłoszą się dziś w sekretaryacie Org. Syońskiej (Stradom 15)

— KONKURS HELJONU NA WIERSZ KU CZCI SZOPENA. Do dnia 20 listopada złożono na Konkurs 57 utworów poetyckich. Jury jednogłośnie przyznała pierwszą nagrodę zł. 100 Panu Jerzemu Braunwi na wiersz p. t. Ballada Szopena. Z powodu kilku utworów wartości równorzędnych II nagroda nie mogła być przyznana.

Wiersz nagrodzony zostanie wygłoszony na wielkiej akademii Szopenowskiej, która odbędzie się w Krakowie w Starym Teatrze w dniu 12 bm.

— NOWE CENY CHLEBA I MIĘSA. Województwo po wysłuchaniu zdania magistratu m. Krakowa, Izby handlowej i przemysłowej oraz cechów rzeźników, masarzy i piekarzy ustaliło następującą taryfę cen maksymalnych na chleb i mięso, obowiązującą od dnia 3 grudnia br. aż do odwołania: 1 kg chleba jasnego z 65 proc. przemiału 38 gr, 1 kg chleba ciemnego 34 gr. Ceny chleba w sklepach o 1 grosz na kg więcej. Cena pieczywa białego pozostaje niezmieniona; 1 kg mięsa wołowego I kl z dokładką 1.30 zł, bez dokładki 1.56 zł, II kl. z dokładką 1.15 zł, bez dokładki 1.38 zł. III. kl. z dokładką 1.05 zł, bez dokładki 1,20 zł. 1 kg cielęciny I kl, 1.50 zł, II kl. 1.30 zł, III kł. 1,10 zł. Ceny mięsa wieprzowego, wędlin i tłuszczów pozostają niezmienione.

— EPIDEMIA CZKAWKI. W ostatnim czasie wystąpiła w Krakowie nicznana dotąd epidemia czkawki. Lekarze krakowscy stwierdzili około 50 wypadków zgłoszonych, w których zawezwano pomocy lekarskiej. Według opinii lekarzy choroba ta występuje częściowo na tle zaburzeń żołądkowych, częściowo zaś u osób cierpiących na histeryę. Przypadłościom czkawki towarzyszy często gorączka do 38 stopni C. Stan choroby trwa w wielu wypadkach 2 do 3 dni.

— ZŁOŚLIWY FIGIEL PRZYCZYNĄ ŚMIERCI. Przed kilku miesiącami zasądzony został w krakowskim sądzie okręgowym karnym Stanisław Bochenek (lat 24), robotnik z Libiąża na 3 miesiące więzienia za występek z paragr. 335 i 337 u. k.

Bochenek dnia 30 kwietnia 1923 r. obsługując w kopalni węgla „Janina" w Libiążu motory elektryczne, poruszające młyn i maszynę do łamania złomów węgla chciał ze swawoli naelektryzować towarzysza pracy Jana Mędlika, W tym celu zamknął drzwi szopy, w której stały motory, a klamkę żelazną połączył drutem z przewodami elektrycznemi, jakkolwiek — według brzmienia wyroku — mógł działanie to uważać za zdolne do sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia drugich. Bochenek chcąc spowodować, by Mędlik, zajęty rozmową z robotnikami chwycił za naelektryzowaną klamkę, krzyknął, że nadchodzi dozorca, wskutek czego Mędlik uciekając z szopy przed dozorcą chwycił za klamkę i rażony prądem elektrycznym o wysokiem napięciu padł na miejscu trupem.

Na skutek odwołania prokuratury od zbyt niskiego wymiaru kary i zażalenia nieważności oskarżonego, odbyła się onegdaj rozprawa apelacyjna pod przewodnictwem sso dra Morusa, przy współudziale sso Podobińskiego i sso Wiśniewskiego. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, wskutek czego Bochenek rozpoczął odsiadywanie kary. Oskarżał prokurator Schwakopf, bronił adw. dr Heski.

— NAPAD W ŚRÓDMIEŚCIU. Onegdaj późnym wieczorem Antoni Wójtowicz, murarz i Edward Uchwał, pomocnik kowalski zostali napadnięci przez jakichś opryszków, przechodząc ulicą Straszewskiego. Wójtowicz otrzymał ranę nożem w szyję, zaś Uchwał pchnięcie bokserem w twarz. Obu opatrzyło pogotowie ratunkowe. Bliższe szczegóły napadu nie są znane, gdyż policya dotąd nie udzieliła o tym fakcie żadnych informacyi.

— USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Marya Janucińska (lat 26), zamężna, zamieszkała przy pl. Nowym l. 7, usiłowała odebrać sobie życie przez zażycie większej ilości lyzolu. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza. Powód samobójstwa nieznany.

— WŁAMANIE. Józef Hagna, zamieszkały przy ulicy Wolskiej l. 8, doniósł, że dnia 2 bm. włamano się do jego zamkniętego mieszkania i skradziono garderobę.

Wandzel skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Trybunał zarządził natychmiastowe przyaresztowanie Wandzla.

W ostatnim dniu procesu przeciw dyr. Wandzlowi w krakowskim sądzie okręgowym karnym przemawiał najpierw adw. dr Klimecki, zbijając zarzuty oskarżenia i zastępcy poszkodowanych dra Ujejskiego. Obrońca wskazywał na brak dowodów winy oskarżonego. określając wszystkie zaprowadzone przez oskarżenie dowody jako pośrednie.

Replikował drugi zastępca poszkodowanych adw dr Rychlewski, który zajął się charakterystyką świadków, popierających oskarżenie i przeciwstawił im świadków obrony. Pozatem omówił dr Rychlewski prawną stronę przestępstw obwinionego.

Ostatni mowca adw. dr Goldblatt w blizko trzygodzinnem przemówieniu, ujął zwięźle wyniki rozprawy, uwypuklając wszystkie zebrane w czasie procesu momenty korzystne dla oskarżonego. Obszernie wskazywał mowca, że świadkowie obrony zeznawali prawdę, a oskarżonego przedstawił jako ofiarę niezdrowych stosunków ekonomicznych.

Wreszcie zabrał głos oskarżony Wandzel, który podkreślił, że nie prosi o litość, tylko żąda sprawiedliwości i zaklinał się uroczyście, że nie dopuścił się sprzeniewierzenia nie przecząc, że z powodu łatwowierności popełnił może pewne błędy.

O godz. 3'15 popołudniu przewodniczący trybunału sso. dr Feil zapowiedział, że wyrok ogłoszony zostanie o godz. 6'30 wieczorem.

Przemówieniom adwokatów przysłuchiwało się tłumne audytorium oraz liczni przedstawiciele palestry krakowskiej.

Również o oznaczonej przez trybunał godzinie sala sądowa wypełniła się po brzegi publicznością oczekującą w podnieceniu ogłoszenia wyroku.

O godz. 7'45 członkowie trybunału opuścili salę narad i przewodniczący wśród grobowej ciszy odczytał następujący

WYROK:

Oskarżony Roman Wandzel winien jest, że dnia 30 lipca 1921 r. mając kwotę 122 tysiące dolarów od akcyonaryuszy na założenie banku przez podstępne przedstawienie na walnem zgromadzeniu, jakoby już przemienił całą sumę po kursie 800 marek za dolara i uzyskał za tę kwotę tylko 100 milionów mp., wprowadził ich w błąd, przez co akcyonaryusze ponieśli szkodę w kwocie 61,654,88 dolarów, dopuścił się zatem zbrodni oszustwa,

dalej winien jest, że z powierzonych mu w czasie od kwietnia do listopada 1921 kwot zatrzymał i sprzeniewierzył kwotę 5.140 dolarów, czyli dopuścił się zbrodni sprzeniewierzenia,

wreszcie, że przez żądanie kontowania wyższego kursu wymiany dolarów wpłacanych na konto drugiej emisyi popełnił występek lichwy.

Za wszystkie te czyny trybunał skazał Wandzla po myśli par. 34, 35 i 205 u. k. oraz par. 19 ustawy o lichwie z uwzględnieniem ustawy amnestyjnej na karę ciężkiego więzienia przez lat cztery, obostrzonego twardem łożem raz w miesiącu, poniesienie kosztów procesu, grzywnę w kwocie 2000 złotych, a w razie jej nieściągalności dalszych 40 dni aresztu. Do kary zaliczono oskarżonemu 3-miesięczny areszt śledczy.

Oskarżony wysłuchał wyroku z zupełnym spokojem, poczem zgłosił od wyroku zażalenie nieważności, a prokurator Schwarz zażądał natychmiastowego aresztowania go, czemu sprzeciwił się obr. dr Goldblatt.

Trybunał po naradzie zarządził natychmiastowe aresztowanie Wandzla z powodu obawy ucieczki, uznając złożoną przez niego kaucyę za niewystarczającą. Równocześnie orzekł trybunał, że zabezpieczenie aż do prawomocności wyroku musiałoby wynosić 50.000 złotych.

Wobec tej uchwały Wandzel odprowadzony został do więzienia.

Z akcyi Keren Hajessod.

Sprostowanie omyłki.

We wczorajszym nrze „Nowego Dziennika" w komunikacie o akcyi Keren Hajessod wkradła się bardzo przykra omyłka. Mianowicie, wydrukowano, że delegat Finkelstein wyjeżdża z Rymanowa do Berdyczowa, zamiast Brzozowa, co niniejszem prostujemy.

Przegląd gospodarczy

UŁATWIENIA KREDYTOWE W BANKU POLSKIM. Wobec wielkich trudności, związanych obecnie z uzyskaniem kredytu, Centrala Związku Kupców poczyniła kroki w Banku Polskim, aby wyjednać ułatwienia kredytowe dla kupiectwa, mianowicie, aby Bank nie żądał trzeciego podpisu na dyskontowanych wekslach.

Obecnie Bank Polski powiadomił Centralę, że skłonny jest udzielać kredytu dyskontowego na weksle. opatrzone tylko dwoma podpisami, o ile spełnione będą pewne warunki. Mianowicie obydwa podpisy (wystawcy i podawcy) winny być stwierdzone jako zupełnie pewne i dające absolutną gwarancyę terminowego wpływu wekslu. Firma, która pragnie uzyskać prawo do przedkładania weksli, dwupodpisowych, winna się zwrócić z umotywowanym wnioskiem do Wydziału Kredytowego Dyrekcji Banku Polskiego w Warszawie za pośrednictwem właściwego Oddziału, załączając równocześnie wykaz firm, których weksle będzie podawała do dyskonta tylko z dwoma podpisami.

Ostateczna decyzya przyznania względnie odmowy kredytu zastrzeżona jest Wydziałowi Kredytowemu Dyrekcyi Banku Polskiego w Warszawie.

KONFERENCYA PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW SUKCESYJNYCH, Około połowy grudnia rb. odbędzie się w Krakowie konferencya przedstawicieli kolejnictwa po-austryackich państw sukcesyjnych. Konferencya ta ma na celu ostateczne uregulowanie stosunków komunikacyjnych między temi państwami w dziedzinie ruchu towarowego i osobowego. Konferencya ta zwołana została z inicyatywy polskiego ministerstwa kolei w porozumieniu z ministerstwami i zarządami kolejowymi innych zainteresowanych państw. Poza państwa-

mi sukcesyjnymi mają być reprezentowane również Niemcy i Szwajcarya. Między innymi przewidywane jest ustalenie bezpośrednich listów przewozowych z dopuszczeniem zaliczeń frachtowych na odbiorcę. Będzie to bardzo poważny krok w kierunku unormowania naszych stosunków komunikacyjnych z państwami, z któremi Polska pozostaje w stałych stosunkach handlowych.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 3 grudnia.

Ruch na giełdzie akcyjnej minimalny, kursy słabsze.

Waluty: N. Jork 5.20 i pół, Londyn 24.27 i pół, Amsterdam 211 i jedna czwarta, Zurych 100.50, Wiedeń 7.34 i jedna czwarta do 7.33 i pół, Praga 15.78—15.72, Paryż 28.70—28.75.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	3 XII.	2 XII.
Polski Bank Przem. I-VII	—	0·32—0·34
Bank Hipoteczny	—	0·55
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·34	0·33
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	10·60—10·45	10·70
H. Cegielski, Poznań	0·54—0·53	0·51—0·53
Parowozy I—V.	0·32	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	—	0·67
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	—	16·20
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5·25—5·10	5·25—5·40
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·60	2·65—2·70
Polska Nafta	—	0·64—0·66
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·75	0·73—0·75
Fabr. cukru w Chodorowie	—	5·40—5·50
Cukrownia Chybie I.	6·70	6·60—6·70
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·54	—
Elektr. w Sierszy I-IV	0·24	0·25
S. W. Niemojowski	0·55—0·58	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 520 Ruble złote 538 pożyczka złota 610—620 milionówka 070—075 pożyczka dolarowa 338—342.

Czeki: Belgia tranz. 2617½ Holandya tranz. 210·15 Londyn tranz. 2420 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2855 Praga tran. 1564½ Szwajcarya tran. 100·43½ Wiedeń tranz. 738 Włochy tranz. 2264.

Giełda warszawska z dnia 3 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów —— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—600 Puls ———— Wild ———— Cukier Warszawa 290—300—290 Cegielski 051—051 Ursus —— Parowozy 034—034—034 Zawiercie —— Żegluga —— Polska nafta 062 Siła i Światło 049—050 Ćmielów 054 Starachowice 290—290—290 Pocisk —— Zieleniewski 1020 Żyrardów 1950 Chodorów 526—525

Giełda wiedeńska z dnia 3 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28675 Zagrzeb i Belgrad 1035 Berlin 16875 Bruksela 3564 Budapeszt 9540 Bukareszt 345 Chrystiania 10480 Kopenhaga 12480 Londyn 330500 Madryt 9680 Medyolan 3082 Nowy Jork 70935 Paryż 3902 Praga 2185 Sofia 515 Sztokholm 18970 Warszawa 13660—13700 Zurych 13725 Dolary 70460 Belgijskie 3529 bułgarskie 502 duńskie 12150 marki niemieckie 16700 angielskie 328700 francuskie 3850 holenderskie 28825 włoskie 3030 jugosłowiańskie 1033 norweskie 10002 polskie 13580—13670 rumuńskie 336 szwedzkie 18760 szwajcarskie 13690 hiszpańskie 9560 czeskie 2117 węgierskie 9840 tureckie 36000.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 6000, renta łatowa 6000, losy tureckie ———, Bodenkredit 262000, austr. zakł. kred. 178000, koleje austr. 480000, kolej południ. 62000, Alpiny 391500.

Zieleniewski 188000 Silesja 17900 Galicja 1,380.000 Siersza 70000. Bank Małopol. 5400 Bank hipot. 5200 Portland cement 860.000.— Nafta 208000. — Browary Żywieckie 184.000 Tepege ——.

Zurych 3 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·238 (za 1 miliard) Holandya 209·25 Nowy Jork 517— Londyn 2408. Paryż 28·37 Medyolan 22·50 Praga 15·55 Budapeszt 000691/2, Bukareszt 2·50 Belgrad 7·50, Sofia 380 Warszawa 9975 Wiedeń 0·007290.

Wybuch strejku generalnego w Łodzi.

(Od naszego korespondenta).

Łódź. 3. 12 (T) Dziś wybuchł tutaj strejk generalny. Dla poparcia strejkujących robotników w przemyśle włókienniczym proklamowały strejk powszechny wszystkie związki zawodowe, tak socyalistyczne jak i NPR-u i Chadecyi.

Nieustępliwe stanowisko przemysłowców spowodowało powstrzymanie życia Łodzi.

Z Warszawy przyjechał dziś do Łodzi p. Ulanowski z min. pracy.

Podpisanie angielsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Berlin. 3 12. PAT. Z okazyi podpisania niemiecko-angielskiego układu poranne pisma berlińskie wyrażają zadowolenie, że z dwoma wielkiemi mocarstwami tj. ze Stanami Zjedn. i Anglią Niemcy mogły zawrzeć traktaty oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. W traktacie handlowym z Anglią klauzula największego uprzywilejowania rozciąga się na całą żeglugę handlową i przybrzeżną na prawo osiedlania się i zakładania towarzystw handlowych. Traktat ten ustanawia sąd rozjemczy dla wypadków spornych oraz dla interpretacyi traktatu. Traktat opiewa na lat 5 z jednorocznym wypowiedzeniem wejdzie on w życie po ratyfikacyi przez parlamenty obu państw. Do traktatu dodany jest artykuł w którym obie strony zobowiązują się, że pod pozorem największego uprzywilejowania nie będą prowadziły polityki celnej na szkodę kontrahenta.

Senzacyjne wykrycie bomby w Warszawie.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj rano w domu przy ul. Nowy Świat 7, dokonali robotnicy pracujący przy instalacyi elektrycznej senzacyjnego odkrycia. Jeden z robotników znalazł w załomie klatki schodowej ukrytą bombę. W całej tej sprawie senzacyjnego posmaku dodaje okoliczność, że w domu tym mieszka szef policyi p. M. Swolkień. Zawiadomiona policya rozpoczęła dochodzenia w tej sprawie.

Śledztwo w sprawie Steigera.

Lwów. (Tel. wł.) Jak słychać zostanie śledztwo przeciw Stanisławowi Steigerowi ukończone w najbliższych dniach. Sędzia śledczy Rutko odeśle akta sprawy prokuraturze, która wypracuje akt oskarżenia i wręczy go Steigerowi około połowy grudnia. Obrońcy St. Steigera dr Grek i dr Bronberg nie wniosą sprzeciwu przciw aktowi oskarżenia, tak, że rozprawa odbędzie się prawdopodobnie z końcem stycznia 1925 r.

PRZEWODNIK HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Zdolnego ekspedyenta
z działu tekstylno-dywanowego przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pisemne pod „Pilny" do biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

Pomocnika z działu sukienno-bławatnego z najlepszemi referencyami z pracą w w sobotę poszukuje się. Zgłosz. Kirschner, Karmelicka 10.

Abażury artystyczne, gotowe oraz na zamówienie. Wytwórnia Sławkowska 30, I. p. Telefon 2048 1853

Drobne ogłoszenia.

Młodszy pomocnik z branży obuwia, galanteryi i trykotaży, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Adm. N. Dz. 1838

Służące i bony do dzieci
poleca 1262
Berta Eisenberg
biuro pośrednictwa pracy
Katowice, ul. 3-go Maja 11.
Telefon 1665.

Maszyny
do pisania i rachowania, przyjmuje do naprawy w specyalnie do tego celu urządzonych warstatach, Juliusz Hecker, Kraków, Marka 25. 2413

Poszukuję 2400
buchaltera rutynow.
ze znajomością korespondencyi polsko-niem. Honoraryum: kompletne utrzymanie z dopłatą. Dom towarowy Salo Wetstein, Mysłowice.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.